

# ONAR, Jak na pierwszej płycie (prod. Qciek

Choćbym sypał sie tu na łeb  
Wiem że jestem niezły grajek  
Chu\* wbity w komentarze na glamrapie  
Dzis mam dobry humor – pije tylko zimną ipe, apa-e  
Ty co najwyżej możesz kończyć w ch\* w łapie  
Pytaj swoje starej jak to jest kończyć z ch\* w japie  
Kto kończył był szczęśliwy  
ja tak właśnie skończę z rapem  
Zapisany cały zeszyt  
Możesz liczyć mój papier  
Nówka płyta, nie śmigana, wpijaj na parapet  
Twój ulubiony raper  
Taki kocur poszczał się na parkiet  
trzepie tylko hajs jak twój stary w weekend carpet  
Jestem jednym z uczciwszych  
Nie pierd\* mi o hajsie  
Choć słowa czasem bolą jak na mordzie kastet  
Jestem z czasów bez internetu  
Z czasu płyt i gazet  
Kilku moich kumpli siedzi, ale nie na naszej klasie  
Znowu siadam, czuje ze robię rzeczy ważne  
Bóg pokazał na mnie palcem, to ty

Znowu pisze  
Jak na pierwszej płycie  
Znowu idzie  
Jak na pierwszej płycie  
Znowu cisnę  
Jak na pierwszej płycie  
Tak jest!  
Mój rap - moje życie  
Nie utonie co ma wisieć  
Zachrypnięte gardło  
Znasz te chrypę,  
póki serce bije!  
/2x

Znowu siadam i pisze  
Czuje jakbym pisał pierwszą płytę  
Nie kalkuluje, kiepski byłem na matematyce  
Nic dodać nic ująć  
Choć wokół pełno zer  
Dwa minusy zawsze dają plus  
Wiec jak jest?  
Choć środowisko czasem brało mnie poza nawias  
Nie mów do mnie częśc  
Nie mamy o czym rozmawiać  
Jest po zawodach  
Po zabawach  
Szczерze nie pozdrawiam  
Język ostry jak kosiarka  
Twoja kur\* mowa-trawa  
Potem tylko pozamiatać możesz  
Sceny nie ma co dzielić, co najwyżej – liczyć kopie  
Saluto twoje zdrowie  
Choć nie wyjdzie nam na zdrowie  
Niewiadomych w tym równaniu dużo – to jest problem  
Weź już nie licz hajsu, procentów i promili  
Jesteś na dalekim miejscu po przecinku, nikt nie liczy  
Już na którym  
Już na chu\* mi tępy słuchacz, marny hejter  
Raz, dwa, kur\* do budy

Znowu pisze

Jak na pierwszej płycie  
Znowu idzie  
Jak na pierwszej płycie  
Znowu cisnę  
Jak na pierwszej płycie  
Tak jest!  
Mój rap - moje życie  
Nie utonie co ma wisieć  
Zachrypnięte gardło  
Znasz te chrypę,  
póki serce bije!  
/2x